

Sygn. akt I UK 346/11

## POSTANOWIENIE

Dnia 15 lutego 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania T. Ł.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych  
z udziałem zainteresowanej "J." R. M.  
o ustalenie podlegania ubezpieczeniu,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 lutego 2012 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 26 października 2010 r.,

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.**

### UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 26 października 2010 r. oddalił apelację ubezpieczonej (skarżącej) T. Ł. od wyroku oddalającego jej odwołanie od decyzji pozwanego z 13 maja 2009 r., stwierdzającej, iż od 1 listopada 2005 r. nie podlegała ubezpieczeniom społecznym jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o pracę nakładczą na rzecz R. M., z uwagi na pozorność umowy, mającej na celu uniknięcie opłacania wyższych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia własnej pozarolniczej działalności gospodarczej w stosunku do składek, jakie zostały opłacone z tytułu umowy o pracę nakładczą oraz nieważność umowy o pracę nakładczą z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (opłacanie składek od niskich podstaw w stosunku do pozostałych

osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą). Sąd pierwszej instancji uznał, że umowa o pracę nakładczą była pozorna albowiem strony umowy nie były zainteresowane faktyczną jej realizacją, a jedynie możliwością opłacania niższych składek na ubezpieczenia społeczne (wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2008 r., III UK 75/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 53). Głównym źródłem utrzymania odwołującej się były dochody z prowadzonej działalności gospodarczej, stąd umowa o pracę nakładczą była tylko na użytek niskiej składki, co jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sąd Apelacyjny podzielił rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji, w szczególności iż umowa o pracę nakładczą nie realizowała i nie gwarantowała wynagrodzenia w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia (wyrok Sądu Najwyższego z 21 maja 2010 r., I UK 43/10, LEX nr 619658).

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na:

1) art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. - „potrzebę wykładni przepisu § 3 pkt 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą w związku z art. 11 pkt 3 ustawy z 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. Wykładania przyjęta przez Sąd Apelacyjny sprowadza się do tezy, iż wykonywanie pracy nakładczej o ile nie prowadzi do uzyskania w całym okresie jej trwania każdorazowo kwoty wynagrodzenia odpowiadającej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77<sup>4</sup> pkt 1 Kodeksu pracy, jest umową pozorną. Tymczasem prawidłowa analiza treści przepisu powinna prowadzić do wniosku, iż umowa ma charakter pracy nakładczej jeżeli polega na zarobkowym wykonywaniu przez osobę fizyczną na zlecenie i rachunek pracodawcy czynności w szczególności – w zakresie wytwarzania przedmiotów z materiałów powierzonych, naprawiania, wykańczania, konserwacji przedmiotów oraz świadczenia innych usług. Wykonujący zaś pracę nakładczą zobowiązuje się wobec nakładcy do osiągnięcia określonych rezultatów. Strony nie określają jednak wyraźnie przedmiotu umowy, zostaje on określony przez nakładcę dopiero w momencie udzielenia indywidualnego zamówienia. Uzyskanie zatem nawet tylko w niektórych okresach zatrudnienia wymaganego wynagrodzenia winno być uwzględnione i zakwalifikowane jako element istotny –

wskazujący na wykonywanie pracy nakładczej. Stąd pominięcie tych okresów w których wykonawca osiągał wynagrodzenie odpowiadające ww. 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77<sup>4</sup> pkt 1 Kodeksu pracy, i przypisanie pozorności w całym okresie, umowie faktycznie wykonywanej jest nieprawidłowe i contra wskazanym przepisom.

2) art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., bowiem w sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisu § 3 pkt 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą w związku z art. 83 § 1 Kodeksu cywilnego oraz w związku z przepisem art. 58 § 1 Kodeksu cywilnego w związku z art. 9 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Wykładnia przyjęta przez Sąd Apelacyjny sprowadza się do tezy, po pierwsze iż czynność prawna może jednocześnie być zdziałana dla pozoru i zmierzać do obejścia prawa. Co więcej, Sąd Apelacyjny przyjął, że także wtedy można przypisać pozorność umowie, kiedy była faktycznie wykonywana. Tymczasem prawidłowa analiza treści wymienionych przepisów powinna prowadzić do wniosku, iż w sytuacji kiedy umowa jest faktycznie wykonywana nie może być mowy o pozorności tej umowy, zaś zawarcie jej w dacie wejścia w życie przepisu art. 9 ust. 2a o systemie ubezpieczeń społecznych, nie może świadczyć samo przez się o obejściu prawa, a zatem zastosowaniu przepisu art. 58 § 1 Kodeksu cywilnego, także dlatego, że strony zawarły kilka a nie tylko jedną umowę”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wskazane we wniosku podstawy (wyżej *in extenso*) nie spełniają się jako przesłanki przedsądu.

Przede wszystkim skarżąca nie może odwoływać się do przepisu art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., gdyż we wniosku o przyjęcie skargi nie sformułowano istotnego zagadnienia prawnego. Natomiast postawione kwestie mogą odpowiadać wykładni prawa, co potwierdza zresztą ich treść – „w sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisu ...”. Jednak wykładnia prawa jako podstawa przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. jest ściśle uwarunkowana poważnymi wątpliwościami lub rozbieżnością w orzecznictwie sądów.

Tymczasem w zakresie pierwszej kwestii wszystkie wymienione w niej przepisy prawa - § 3 pkt 1 i 2 rozporządzenia z 31 grudnia 1975 r. w związku z art. 11 pkt 3 ustawy z 10 października 2002 r. oraz art. 77<sup>4</sup> pkt 1 k.p. – nie budzą wątpliwości co do wykładni, czyli co do norm prawnych jakie z nich wynikają. Wniosek nie wskazuje żadnych, nie tylko poważnych, wątpliwości w zakresie wykładni tych przepisów. Kontestuje natomiast zastosowanie tych przepisów w sprawie skarżącej co jest wadliwe metodycznie, jako że przedmiotem zainteresowania przesłanek przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. nie jest ocena rozstrzygnięcia przez zastosowanie prawa w konkretnej sprawie. Należy to do podstawy przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c., do której wniosek nie odwołuje się. Nawet hasłowo nie twierdzi, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Niezależnie od tego, regulacje zawarte w tych przepisach nie dotyczą pozorności umowy (w tym o pracę nakładczą), zatem również z tego względu nie można doszukać się w nich spełnienia kryteriów dla podstaw przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 czy pkt 2 k.p.c.

Nie inną ocenę należy odnieść do drugiej, wskazanej we wniosku podstawy przedsądu (pkt 2), gdyż również ma mankamenty, które nie pozwalają stwierdzić istotnego zagadnienia prawnego ani potrzeby wykładni przepisów. Tak jak wskazano wyżej przedmiotem zainteresowania podstawy przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. jest sam przepis ze względu na poważne wątpliwości co do wykładni lub rozbieżności w orzecznictwie. Generalnie ta podstawa przedsądu nie może być odnoszona jednocześnie (w kumulacji) do kilku przepisów, zwłaszcza wówczas gdy wniosek ma na uwadze zastosowanie prawa a nie jego wykładnię. Wszak treść wniosku wyraźnie to potwierdza, gdyż nie dopuszcza aby czynność prawna mogła być jednocześnie działana dla pozoru i zmierzała do obejścia prawa. Co więc, wniosek nie dopuszcza aby Sąd Apelacyjny mógł przypisać pozornosc umowie, która była faktycznie wykonywana. Taka argumentacja odpowiada podstawie przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. a nie z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Niemniej nieuprawnione byłoby założenie, iż umowa o pracę nakładczą nie mogła zostać zakwestionowana jako podstawa (tytuł) ubezpieczenia społecznego, ze względu (na niewielką) ilość pracy wykonywanej w ramach tej umowy. U podstaw rozstrzygnięcia leży stwierdzenie, iż została zawarta (instrumentalnie) tylko po to, aby uchylić się od zapłaty składek z prowadzonej działalności gospodarczej.

Kwestie prawne nie wykraczają tu jednak poza zwykłą wykładnię prawa i nie stanowią istotnego zagadnienia prawnego. Zwłaszcza, że Sąd Najwyższy wielokrotnie zajmował się nimi na tle podobnych stanów faktycznych – por. wyroki z 9 stycznia 2008 r. w sprawach III UK 73/07, LEX nr 356045, III UK 74/07, LEX nr 376437, III UK 75/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 53; III UK 77/07, LEX nr 465895; z 8 maja 2008 r., I UK 354/07, OSNP 2009 nr 17-18, poz. 237; z 10 czerwca 2008 r., I UK 377/07, LEX nr 494100; z 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08, OSNP 2010 nr 21-22, poz. 272; z 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09, LEX 577825. Natomiast co do pytania jak należy rozumieć „pozorność umowy o pracę nakładczą”, to odpowiedź zależy od stanu faktycznego, bowiem umowa może być pozorna już na etapie jej zawierania lub ukrywać inną umowę i zostać nawet wykorzystana instrumentalnie dla osiągnięcia celu sprzecznego z ustawą. Spektrum sytuacji jest tu niemałe i wystarczy jedynie przeanalizować wyroki Sądu Najwyższego wskazane wyżej. Oczywiście, że pozorność umowy na podstawie art. 83 § k.c. *prima facie* wyklucza się z jej nieważnością na podstawie art. 58 § 1 k.c., jednak nie występuje tu bezwzględnie alternatywa rozłączna, albowiem uprawnione jest również stanowisko, które dopuszcza niejako równolegle pozorność umowy zawartej w celu obejścia ustawy. Umowa formalnie może nie sprzeciwiać ustawie, jednak może być zawarta w celu obejścia ustawy i z tej przyczyny jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.). Nawet formalnie poprawna realizacja umowy w efekcie może zmierzać do obejścia prawa. Zastosowanie klauzuli nieważności z art. 58 § 1 k.c. jest szczególne (wyjątkowe), a zarazem szerokie, gdyż ocenie poddaje się skutki różnych zdarzeń i czynności prawnych. Działanie pozorne strony często składa się na obejście prawa (art. 58 § 1 k.c.). Zwłaszcza, gdy postanowienia umowy o pracę nakładczą wyraźnie rozmijają się z jej realizacją, nie zachodziła realna potrzeba zawarcia takiej umowy, która nie była konieczna jako źródło utrzymania, gdy ubezpieczony prowadził działalność gospodarczą a dochód z umowy nakładczej był niewielki; z drugiej strony, sam nakładca nie wymagał większej ilości pracy (takiej jak w umowie); ubezpieczony nie zawarłby umowy o pracę nakładczą i nie realizowałby jej w znikomym zakresie, gdyby nie prowadził działalności gospodarczej. Wówczas chodzi więc tylko o przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i stworzenie formalnej podstawy ubezpieczenia, która nie była

realizowana w sposób typowy dla umowy o pracę nakładczą, a za jedyny cel miała unikanie płacenia składek na ubezpieczenia społeczne z prowadzonej działalności gospodarczej (wyrok Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08, OSNP 2010 nr 21-22, poz. 272).

Z powyższych motywów wniosek o przyjęcie skargi nie został oparty na podstawach (przesłankach) przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. i dlatego orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c.